

Chrzanowski, Stanisław

O potrzebie zbierania materiałów z okresu okupacji hitlerowskiej

Notatki Płockie 6/19, 36-37

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tom. Na tym tle organizowanie wypoczynku w sposób dyskretny, sublimowanie młodzieńczych instynktów i pozwalanie na wyżycie się we właściwych kierunkach — to trudne i odpowiedzialne zadanie, które trzeba będzie jednak podjąć.

Kultura wypoczynku na tle przemysłowych przeobrażeń Płocka urastać zaczyna do poważnego problemu, który zaciążyć może na jego przyszłości. Wychowanie fizyczne, organizacje sportowe, strzelnice, kręgielnie, bilardy, szachy, wędkarstwo — turystyka, wczasy niedzielne, zabawy taneczne pod gołym niebem, place z wygodnymi ławkami do wypoczynku, plaża, muzea, świetlice, biblioteki, czytelnie, kina, teatr — to pozornie tak wiele ale jednocześnie jakże mało, gdy zamiast oddziaływania pozostaje tylko nazwa.

Brzmi to trochę jak paradoks ale przy wielkich inwestycjach, a więc wielkiej pracy i wielkim wysiłku ogromnego znaczenia nabiera organizacja kulturalnego wypoczynku, wypoczynku nie tylko z myślą o regeneracji sił do dalszej pracy ale tego wypoczynku, który może się stać sprzymierzeńcem w działaniu przeciw wszelkim społecznym wybrykom.

Dotychczasowe doświadczenia nabyte przy budowach kombinatów przemysłowych dowiodły, że kultury wypoczynku nie wolno zaniedbywać, bo lekceważenie tej dziedziny mści się stokrotnie, zakłóca harmonię współżycia, staje się groźne dla mienia społecznego i publicznego porządku.

Przed miastem staje więc nowy problem, dotychczas mało doceniany, a niekiedy wręcz bagatelizowany — jak przeciwstawić się skutecznie tym wszystkim społecznym zjawiskom, które zwykły towarzyszyć wielkim budowom, jak skutecznie, dyskretnie i celowo zająć się organizacją wypoczynku wśród ludzi pracy, jak szczepić kulturę wypoczynku za pośrednictwem całego zespołu środków i całego aparatu będącego na usługach resortu kultury.

Nie będzie w tym artykule gotowych recept. Nie będzie dlatego, że wynik wysiłków nie zależy ani od jednomiesięcznego zrywu, ani od administracyjnego nakazu, ani wreszcie od wizualnej propagandy. Każdy z tych składników oddziaływania jest potrzebny, o powodzeniu decyduje jednak cały zespół środków pracujących na długiej fali w sposób ciągły.

Staje więc na najbliższy okres przed płockimi instytucjami kulturalnymi poważne zadanie — jak unowocześnić, uatrakcyjnić i rozpropagować swoją pracę, by stała się ona skutecznym orężem w walce z nudą.

Wszyscy wiemy jakie to działanie winno być. Atrakcyjność, oryginalność, nowość, rozbudzanie zainteresowań i zamiłowań — oto cechy dobrej roboty kulturalnej, a jednocześnie jakże nieraz odpowiedzialna i trudna praca.

Wysiłek w dziele budowy przyszłego Płocka poparty być musi wysiłkiem w dziedzinie uaktywniania życia kulturalnego w mieście. Jest to zadanie społeczne, które narzuca nam samo życie.

S. CH.

O POTRZEBIE ZBIERANIA MATERIAŁÓW Z OKRESU OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

Pokolenia urodzone w 1939 r. i w latach następnych nie pamięta okupacji. Ten okres dziejów poznawało w szkole z dalszej perspektywy wyrabiając sobie ogólniejszy pogląd na tamte czasy.

Wypadki i wydarzenia lat okupacji związane z regionem płockim powoli ulatują z pamięci zatracając ostrość wyrazu.

W latach ubiegłych tematyka okupacyjna nie zajmowała w pismach regionalnych właściwego miejsca. Być może bliskość wydarzeń, zbyt wielki ładunek emocjonalny w kryteriach oceny i niejednokrotnie utrudnionych dostęp do źródeł i dokumentów były powodem braku opracowań z tej dziedziny.

Płock był jednym z nielicznych miast w województwie warszawskim, które zaraz po wojnie zorganizowało lokalne wydawnictwo prasowe. Płocka prasa lokalna publikowała niekiedy materiały z lat okupacji. Autorami publikacji byli przeważnie ludzie, którzy wojnę przeżywali w regionie płockim, bądź w obozie koncentracyjnym. Publikacje miały charakter osobistych wspomnień i obserwacji. Był to materiał ciekawy i niejednokrotnie wartościowy, choć nieraz pisany na gorąco, z po-

trzeby serca. Ponadto publikacje te cechowała pewna przypadkowość w doborze tematów, fragmentaryczność i subiektywizm. Niekiedy brak w nich było pewnego usystematyzowania i schronologizowania wypadków, brak dokumentarnego opracowania pewnych zagadnień pod kątem potrzeb regionu. Na tym tle powstają i z każdym rokiem pogłębiają się pewne luki w dziedzinie takich okupacyjnych tematów jak niszczenie dobytku kulturalnego regionu, eksterminacja gospodarcza, walki z podziemnym ruchem oporu, wyniszczanie inteligencji, działalność tajnej oświaty na terenach włączonych do Rzeszy, działalność gestapo itp.

Przemilczanie tych spraw w sytuacji, gdy zachodniemiecki rewizjonizm podnosi głowę coraz wyżej, skazywanie tych wydarzeń na zapomnienie może w młodym pokoleniu płoczan wywołać przeświadczenie, że były to sprawy, które nie odnosiły się bezpośrednio do ich rodzin, ani ich regionu.

Nic tak dosadnie nie przemawia do świadomości młodych jak przykłady i wydarzenia okupacyjne związane z najbliższym regionem i dotyczące ich bliskich. Ta faktura dziejów regionu w okresie ostatniej okupacji powinna

wzbudzić w umysłach młodych ludzi przede wszystkim miłość do ojczystego kraju, który tyle przecierpiał, by oni mogli spokojnie żyć.

Podstawowe dzieło do dziejów miasta „Płock — monografia historyczna” bp. Nowowiejskiego zamyka okres dziejów Płocka na latach dwudziestych XX stulecia. Dokumentacja do dziejów Płocka w okresie do wybuchu II wojny światowej spoczywa w archiwach lub znajduje się w zbiorach biblioteki im. Zielińskich TNP oczekując na właściwą perspektywę oceny. Dzieje Płocka w okresie okupacji hitlerowskiej to również karta jeszcze nie zapisana. Istnienie monografii historycznej Płocka jako podstawowego dzieła naukowego dla dziejów miasta nakłada na obecne pokolenie obowiązek kontynuowania prac badawczych związanych z międzywojennym i wojennym okresem Płocka.

Szczególnie pilną wydaje się być sprawa dziejów Płocka w okresie okupacji hitlerowskiej z uwagi na specyfikę okupacyjnych wydarzeń i zakłócenie normalnego biegu życia miasta oraz dość skąpy materiał dokumentacyjny.

Opracowanie dziejów Płocka i regionu płockiego w okresie okupacji staje się więc potrzebą społeczną. Piętnaście lat w historii naszych dziejów to odcinek życia niewielki. Specyfika ostatniej okupacji, jej niszczyielski i wręcz zbrojecki charakter sprawiają, że oczekwanie na właściwą perspektywę historyczną jest tu raczej niewskazane.

Zachowane w archiwum płockim dokumenty niemieckie cierpień i krzywd Pola-

ków nie rejestrowały. Jeśli bliżej pragniemy poznać te dzieje trzeba się oprzeć na polskich wspomnieniach i dokumentach, na materiale uzyskanym z obserwacji wydarzeń, które rozgrywały się w Płocku na oczach jego polskich mieszkańców, na zachowanych być może dowodach, zdjęciach i przedmiotach ilustrujących tamte wydarzenia.

Z tych więc względów rodzi się apel do społeczeństwa płockiego, które przeszło okupację w Płocku lub w regionie płockim, by wszelkie materiały mogące pogłębić względnie uzupełnić naszą wiedzę o okupacji hitlerowskiej przekazywało do Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Zdjęcia z okresu okupacji, ogłoszenia, zapiski, czasopisma niemieckie z tego okresu będą bardzo cennym źródłem informacji z tej dziedziny. Wszelkie osobiste wspomnienia ilustrujące działalność poszczególnych instytucji niemieckich w czasie okupacji np. Katasteramtu. Arbeitsamtu itp. ogromnie ułatwią poznanie dziejów Płocka w okresie okupacji i będą stanowiły cenny materiał dokumentacyjny.

Towarzystwo Naukowe Płockie przystępując do zbierania materiałów dotyczących okresu okupacji pragnie zachować je dla przyszłych badaczy, pragnie wiele szczegółów i wydarzeń z tamtych lat uchronić przed zapomnieniem.

W przyszłości materiały te będą miały wartość cennych dokumentów obrazujących okres II wojny światowej w przekroju dziejów miasta i jego regionu.

S. C.

PŁOCK — MIASTO WIELKIEJ BUDOWY i WIELKICH PRZEMIAN

Gdy w latach pięćdziesiątych powstała w Białej Nowej k/Płocka rolnicza spółdzielnia produkcyjna nikt nie przypuszczał, że na tym samym miejscu w kilka lat później zlokalizowane zostaną Mazowieckie Zakłady Rafinerijne i Petrochemiczne. O wielkiej zmianie i odmianie zdecydował rok 1959, kiedy to, zarzucając pierwotną koncepcję budowy rafinerii w Radziwiu, postanowiono zlokalizować nowoczesne zakłady w Płocku.

Kilka kilometrów za Płockiem powstaną właściwie dwa zakłady — petrochemiczny i rafinerijny. Petrochemia produkować będzie tworzywa sztuczne, a więc polietylen, polipropylen, butadien oraz różne odmiany kauczuku, a ponadto fenol, aceton, środki piorące oraz mocznik dla celów rolniczych.

Rafineria będzie wytwarzać z ropy naftowej przede wszystkim benzynę, różne gatunki olejów, parafinę itp.

Zarówno petrochemia jak i rafineria dostarczać będą krajowi wytworów, których brak

odczuwamy dość silnie na rynku krajowym i które w postaci gotowych produktów musimy sprowadzać z zagranicy.

Przeciętny płoczanin nie bardzo orientuje się w tajnikach nowoczesnej chemii, a na Mazowieckie Zakłady Petrochemiczne i Rafinerijne patrzy pod specjalnym kątem. Interesuje go przede wszystkim to, co Płock na tej inwestycji zyska, interesują go zmiany i przeobrażenia wynikające z lokalizacji kombinatu chemicznego w tym nadwiślańskim ośrodku szkół i przemysłu rolniczego.

Zmian w mieście będzie wiele. W nadchodzącym pięcioleciu będziemy świadkami ogromnego wzrostu tzw. budownictwa naziemnego i inwestycji z zakresu inżynierii miejskiej. W okresie ubiegłych trzech lat do budownictwa naziemnego poza nielicznymi zakładami przemysłowymi, które w tym czasie powstały, zaliczaliśmy głównie budownictwo mieszkaniowe. Ono wykazywało stosunkowo najsilniejszy rozwój w naszej gospodarce.